

Wołos, Mariusz

Dzieje sojuszu polsko-francuskiego w latach 1933-1936

Czasy Nowożytne 11 (12), 127-133

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz Wołos
(Toruń)

Dzieje sojuszu polsko-francuskiego w latach 1933–1936

Henryk Bułhak,
*Polska-Francja z dziejów sojuszu
1933–1936*, Warszawa 2000, ss. 178.

Kilka lat temu ukazała się na rynku księgarskim pierwsza część prezentowanej pracy, obejmująca dzieje sojuszu polsko-francuskiego w latach 1922–1932, to znaczy od wejścia w życie umowy politycznej i konwencji wojskowej podpisanej przez przedstawicieli obu państw do objęcia steru polskiej polityki zagranicznej przez płk. dypl. Józefa Becka. Spotkała się ona z przychylnym przyjęciem środowiska historycznego i pozytywnymi opiniami recenzentów, szybko wchodząc do obiegu naukowego¹. Prezentowana książka została opublikowana wspólnie przez Wydawnictwo NERITON i Instytut Historii PAN.

Henryk Bułhak jest uznanym i cenionym badaczem polskiej polityki zagranicznej w okresie międzywojennym, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków z sojusznicznymi państwami – Francją i Rumunią. O ogromnej wartości publikowanych przez Autora rozpraw naukowych, poza perfekcyjnym opanowaniem warsztatu historyka, decydują co najmniej jeszcze dwie zasadnicze cechy: po pierwsze – niezwykle wnikliwa, wręcz zegarmistrzowska, analiza źródeł wyniesiona ze szkoły jego mistrzów: Ludwika Kolankowskiego i Stanisława Herbsta, po drugie zaś – nieuleganie rozmaitym politycznym „wiatrom” i zachowywanie postawy niezależnej, pozwalającej na formułowanie wyważonych konkluzji. Wszystko to sprawia, że nawet teksty opublikowane przez Autora w latach sześćdziesiątych czy sie-

¹ Recenzje tej książki napisali: Andrzej Maciej Brzeziński, *Przegląd Zachodni*, nr 3 z 1996, s. 155–158; Tomasz Schramm, *Kwartalnik Historyczny*, nr 2 z 1996, s. 93–96; Piotr Stawewski, *Z dziejów sojuszu polsko-francuskiego 1922–1939*, *Wojskowy Przegląd Historyczny* (dalej cyt. WPH), nr 3 z 1996, s. 235–240; Przemysław Żurawski vel Grajewski, *Dzieje Najnowsze*, nr 3/4 z 1996, s. 173–177; Mariusz Wołos, *Sojusz polsko-francuski w nowym ujęciu*, *Czasy Nowożytne. Periodyk poświęcony dziejom polskim i powszechnym od XV do XX wieku*, t. IV z 1998, s. 219–223.

demdziesiątych ubiegłego stulecia ciągle są wykorzystywane przez innych badaczy. Również prezentowana praca spełnia wszystkie warunki, aby na trwałe wejść do obiegu naukowego.

Podobnie jak w trakcie przygotowywania pierwszej części omawianej książki Autor przeprowadził kwerendę w licznych archiwach w Polsce i poza jej granicami. W pracy dominują źródła dyplomatyczne oraz wojskowe, niezbędne do ukazania militarnej strony sojuszu. Dobrze reprezentowane są francuskie źródła archiwalne (*Service Historique de l'Armée de Terre* w Château de Vincennes, *Archives Nationales* w Paryżu). Szczegółową kwerendą Henryk Bułhak objął dokumentację polską przechowywaną w archiwach krajowych (Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie) oraz w USA (*Hoover Institution Archives* w Palo Alto, gdzie znajdują się księgi szyfrów Ambasady RP w Paryżu, a także Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku). Ponadto Autor wykorzystał materiały zgromadzone w Bibliotece Narodowej w Warszawie oraz Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Dzięki uprzejmości zajmującego się sprawami polskimi badacza rosyjskiego Olega Kena wykorzystał także pojedyncze źródła z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie (*Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw* – dalej: RGWA). Dziwić może natomiast brak francuskich źródeł dyplomatycznych przechowywanych w *Archives du Ministère des Affaires Etrangères* (dalej: AMAE) w Paryżu (*Quai d'Orsay*), do których Autor często sięgał w pierwszej części swojego dzieła. Prawdą jest, że Francuzi dla lat 1932–1939 opublikowali najważniejsze, a nawet i te mniej ważne źródła z *Quai d'Orsay* w dwóch seriach monumentalnych „*Documents Diplomatiques Français*” (dalej DDF), z których Henryk Bułhak korzystał przy pisaniu omawianej książki. Niemniej jednak przy tak szczegółowej monografii i szerokim zakresie kwerendy przeprowadzenie badań w AMAE byłoby pożądanym uzupełnieniem. Jeżeli chodzi o dokumenty polskie to Autor nie objął kwerendą – udostępnianych od kilku lat bez przeszkód badaczom polskim – materiałów polskiego wywiadu wojskowego (w tym także raportów dyplomatów i *attachés* wojskowych z Paryża) wywiezionych do Moskwy i przechowywanych obecnie we wspomnianym wyżej RGWA (do 1999 r. *Centr Chranienia Istoriko-Dokumentalnych Kolekcij*). Podobnie jak dokumenty z AMAE stanowiłyby one uzupełnienie dla wielu poruszonych w pracy kwestii, chociaż trudno przeceniać ich wpływ na formułowanie zasadniczych wniosków.

Niewątpliwą zaletą pracy jest przedstawienie sojuszu polsko-francuskiego na szerokim tle wydarzeń międzynarodowych. W tym celu Autor spożytkował nie tylko wielojęzyczną literaturę naukową, ale także liczne serie źródeł drukowanych, by wymienić tylko (poza przywołanymi wyżej DDF): „*Diariusz i teki Jana Szembeka (1935–1939)*”, „*Documents Diplomatiques Belges*”, „*Dokumenty Wnieszniej Politiki SSSR*” czy „*Les Evénements survenus en France de 1933 à 1945. Témoignages et Documents recueillis par la Commission d'Enquête parlementaire*”.

Prowadząc przez kilka dziesięcioleci kwerendę do swojej książki Henryk Bułhak dotarł do wielu uczestników opisywanych wydarzeń, co pozwoliło na wykorzystanie tak zwanych źródeł wywołanych czyli spisanych relacji lub korespondencji, konfrontowanych następnie ze źródłami archiwalnymi i opracowaniami. Autor powołuje się w przypisach na relacje następujących świadków: Wiesława Domanińskiego, Aleksandra Kawalkowskiego, Mieczysława Kurczewskiego, Eugeniusza Kwiatkowskiego, Gustawa Łowczowskiego, Michała Potulickiego, Edwarda Raczyńskiego i generałowej Wandy Stachiewiczowej.

Podobnie jak w pierwszej części prezentowanej książki Autor sporadycznie tylko korzysta z tytułów prasy francuskiej i polskiej, kładąc akcent na źródła archiwalne. Przyjęcie takiego założenia powoduje, że Czytelnik nie ma możliwości zapoznania się z opiniami na temat sojuszu polsko-francuskiego prezentowanymi przez główne chociażby ugrupowania polityczne nad Wisłą, a zwłaszcza nad Sekwaną. Autor ogranicza się zatem do ukazania koncepcji kół rządowych i kręgów decyzyjnych (politycznych i wojskowych) Paryża i Warszawy.

W pierwotnym założeniu praca obejmować miała lata 1933–1936, ale faktycznie dotyczy tylko dwóch lat – 1933 i 1936. W książce nie ma wydarzeń z lat 1934–1935, które Autor zamierza przedstawić w kolejnej, trzeciej części pracy. Ma ona zakończyć całość rozważań na roku 1939. Sam Henryk Bułhak wytłumaczył taką konstrukcję książki „presją terminów” oraz „względami zarówno obiektywnymi, jak też bardziej osobistymi”, konsekwentnie biorąc na siebie odpowiedzialność za podjęcie ryzyka (s. 7). W ten sposób otrzymaliśmy pracę, która składa się z dwóch rozdziałów stanowiących w zasadzie samoistne części. Pierwsza z nich – krótsza (s. 9–53) – zatytułowana „Początek kryzysowych lat sojuszu” obejmuje rok 1933, natomiast druga pt. „Od Nadrenii do Rambouillet. Szansa na odrodzenie przymierza w 1936 roku” (s. 54–152) dotyczy wydarzeń pierwszych dziewięciu miesięcy tegoż roku. Przyjęta przez Autora konstrukcja musi pociągnąć za sobą konsekwencje w budowie zapowiadanej trzeciej części pracy, z której *ipso facto* „wypadnie” prawie cały rok 1936.

Uwzględniając dotychczasowy – dodajmy od razu, że daleko posunięty – stan badań nad dziejami sojuszu polsko-francuskiego w 1933 i 1936 r. należy postawić pytanie co nowego wnoszą ustalenia Autora?

Henryk Bułhak w pierwszym rozdziale podejmuje problem „wojny prewencyjnej” z 1933 r. (s. 18–51). Jest zwolennikiem używania tego określenia w liczbie mnogiej albo jeszcze lepiej zastąpienia go pojęciem bardziej odpowiednim – „działania prewencyjne”. Autor rozpatruje jednak owe „działania prewencyjne” na szerokim tle nie tylko stosunków pomiędzy Polską i Francją, ale przede wszystkim w kontekście spraw europejskich ze szczególnym uwzględnieniem projektu Paktu Czterech (Francja, Niemcy, Wielka Brytania i Włochy) czy relacji pomiędzy Paryżem i Moskwą. Wkomponowanie polskich zabiegów dyplomatycznych w skomplikowany system stosunków międzynarodowych ówczesnej Europy – dodajmy, że

w sposób sugestywny i udokumentowany źródłowo – pozwala spojrzeć na politykę Warszawy z nowej perspektywy i uznać za słuszne zastrzeżenia Autora odnośnie samej nazwy tychże działań.

Novum w porównaniu z dotychczasową literaturą przedmiotu jest szczegółowe przedstawienie polsko-francuskich kontaktów sojuszniczych nie tylko na płaszczyźnie najwyższych władz wojskowych, ale także wywiadów obu państw. W tym zakresie Autor dokonał szeregu nowych ustaleń faktograficznych. Pozwoliła na to skrupulatna kwerenda przeprowadzona w Château de Vincennes. Problem współpracy wywiadowczej był często obecny w książce omawiającej dzieje sojuszu w latach 1922–1932. Autor konsekwentnie zatem akcentuje związki pomiędzy polskim Oddziałem II i francuskim Deuxieme Bureau, które istniały nawet w okresie największego kryzysu sojuszu.

Okres od wkroczenia Niemców do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenii do podpisania układu w Rambouillet był już przedmiotem szczegółowej i niezwykle wnikliwej analizy Autora². Zapoznanie się z nowymi źródłami oraz ustaleniami innych autorów, z którymi zresztą Henryk Bułhak niejednokrotnie polemizuje, pozwoliły dojść do nowych wniosków. I tak na przykład Autor stwierdza, że różnice w ocenie politycznych celów i działań praktycznych odnośnie Francji i Niemiec pomiędzy Beckiem i gen. Edwardem Rydzem-Śmigłym są „niekiedy w historiografii przesadnie eksponowane” (s. 118). Trudno w tym przypadku nie przyznać Autorowi racji.

Dużym osiągnięciem Autora, zasługującym na szczególne podkreślenie, jest odnalezienie w Château de Vincennes nieznanego dotychczas historykom tekstu projektu nowej tajnej konwencji wojskowej, który został przygotowany w lipcu 1936 r. na krótko przed wizytą gen. Maurice’a Gamelin w Polsce. Można się było pokusić o zamieszczenie tego dokumentu w pełnym brzmieniu w aneksie, a nie tylko o szczegółowe jego przedstawienie i omówienie (s. 133–134). Odnalezienie tego istotnego dokumentu, który pozwala odtworzyć punkt widzenia francuskich kół wojskowych na sojusz z Polską, jest zarazem dowodem na możliwości prowadzenia dalszych badań źródłowych w tym kierunku. Przygotowanie projektu nowej konwencji może być także świadectwem na przełamanie daleko posuniętej nieufności wobec Polski, którą reprezentowały francuskie koła wojskowe przed marcem 1936 r. Świadczą o niej dokumenty, w których francuscy sztabowcy rozpatry-

² Jej wyniki zostały opublikowane w licznych artykułach – zob. H. Bułhak, *Stanowisko Polski wobec Francji na tle remilitaryzacji Nadrenii w marcu 1936 r. w ujęciu polskiego attaché wojskowego*, WPH, nr 2 z 1966, s. 456–459; idem, *Polska deklaracja sojusznicza wobec Francji w czasie remilitaryzacji Nadrenii. Marzec 1936*, WPH, nr 4 z 1974, s. 272–290; idem, *Polsko-francuskie stosunki polityczne i wojskowe, marzec – wrzesień 1936 r.*, cz. I, WPH, nr 1 z 1988, s. 172–189; cz. II, WPH, nr 1 z 1989, s. 35–60; cz. III, WPH, nr 2 z 1989, s. 125–145.

wali możliwość nie tylko neutralności Polski na wypadek konfliktu francusko-niemieckiego, ale nawet wystąpienia naszego kraju u boku Trzeciej Rzeszy³.

Wreszcie godna podkreślenia jest sama ocena układu w Rambouillet z września 1936 r. dokonana przez Henryka Bułhaka (s. 150–152). Autor przedstawił funkcjonujące w literaturze skrajne opinie na ten temat, co ciekawe jednak nie tylko przez pryzmat wydarzeń późniejszych z „dziwną wojną” na czele, ale może przede wszystkim z punktu widzenia wydarzeń wcześniejszych (poważny kryzys sojuszu, którego fragment opisał w rozdziale pierwszym). Z jednej strony dostrzegł i podkreślił pozytywne konsekwencje układu (odnowienie sojuszu, wzmocnienie Polski na arenie międzynarodowej, ożywienie współpracy międzysztabowej i wywiadowczej, duża pożyczka dla naszego kraju), z drugiej zaś trzeźwo zaakcentował jego znaczenie doraźne i taktyczne bez przełomowych konsekwencji. W omawianej pracy znaleźć można więcej takich wyważonych i przemyślanych konkluzji.

Jak w każdej nowatorskiej pracy również w omawianej książce Henryka Bułhaka pojawiają się tezy polemiczne.

Z dużą dozą ostrożności traktowałbym twierdzenie Autora odnośnie „działań prewencyjnych” w 1933 r., że „wobec braku nowych źródeł będziemy obracali się wśród hipotez i spekulacji konstruowanych na podstawie interpretacji dotąd ujawnionych świadectw” (s. 20–21). Po pierwsze sam Autor daje dowód, iż można odnaleźć nowe, aczkolwiek pośrednie i późniejsze źródła odnoszące się do polskich działań z 1933 r., powołując się na świadectwo ambasadora Juliusza Łukasiewicza odnalezione przez siebie w Château de Vincennes, które – co skrupulatnie zaznacza – pozostawało dotąd poza obiegiem naukowym (s. 30). Po drugie wreszcie warto przypomnieć, że w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia powróciła do Francji dokumentacja Deuxieme Bureau przechowywana w Moskwie i wcześniej niedostępna badaczom. W najbliższym czasie zostanie ona udostępniona historykom⁴. Jeżeli przebywający w pierwszych miesiącach 1933 r. nad Sekwaną Bolesław Wieniawa-Długoszowski – jeden z najbliższych ludzi marszałka Piłsudskiego – faktycznie przeprowadził rozmowy na temat „działań prewencyjnych” z przedstawicielami francuskich kół wojskowych czy też francuskiego wywiadu wojskowego, czego nie wyklucza sam Autor (s. 20), to nawet przy zastrzeżeniu poufności ze strony Polaka trudno sobie wyobrazić, aby nie poczyniono z tych spotkań notatek. Sprawa była bowiem zbyt ważna, a sam Wieniawa

³ Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw (dawny Cienr Chranienia Istoriko-Dokumentalnych Kolekcij), Moskwa, fond. 198 (Ministere de la Guerre), op. 9, d. 18685 cz. III, Note sur l'appui qui pourrait éventuellement être demandé à l'URSS (projekt z odrecznymi poprawkami gen. Louisa Maurin) z kwietnia 1935 (bez daty dziennej), k. 279–288.

⁴ J.-C. Devos, M.-A. Corvisier de Villèle, *Service historique de l'armée de Terre. Guide des archives et sources complémentaires*, Vincennes 1996, s. 141, 168–169.

znany Francuzom jako *porte-parole* Piłsudskiego⁵. Niewykluczone zatem, że kwerenda dokumentów Deuxieme Bureau może okazać się owocna.

Autor w sposób dosyć dowolny posługuje się różnymi określeniami odnośnie podpisanego 2 V 1935 r. paktu o wzajemnej pomocy pomiędzy Francją i ZSRR, który został ratyfikowany przez parlament francuski w lutym następnego roku. Jednym razem nazywa go „porozumieniem między Paryżem a Moskwą” (s. 75), innym „traktatem francusko-sowieckim” (s. 133), jeszcze innym „sojuszem” (s. 56) czy nawet „układem o przyjaźni” (s. 54), a we francuskim résumé „un accord d’alliance” (s. 155). Faktem jest, że we współczesnych źródłach polskich i francuskich odnośnie tego paktu posługiwano się określeniem „sojusz” („alliance”). Co więcej, określenie to weszło także do literatury. Amerykański historyk William Evans Scott wprowadził je nawet do tytułu swojej książki, aczkolwiek ostatni jej rozdział zatytułował „Kruchy sojusz” („Alliance fragile”)⁶. Musimy mieć jednak świadomość, że stosując tę nazwę w pracy naukowej stawiamy znak równości pomiędzy sojuszem polsko-francuskim z jednej strony i paktem francusko-radzieckim z drugiej. Różnica między tymi układami bilateralnymi była jednak zasadnicza. Paktowi pomiędzy Francją i ZSRR nie towarzyszyła konwencja wojskowa, która była zasadniczą częścią sojuszu pomiędzy Paryżem i Warszawą. Ponadto decydujące czynniki na Quai d’Orsay nie kryły swojego nastawienia do tego układu, traktując go w kategoriach doraźnej taktyki, aczkolwiek niezmiernie istotnej dla całokształtu polityki Paryża (odciągnięcie ZSRR od Niemiec). Posłużmy się w tym celu cytatem: „Jedna ze stron rokujących – Rosja – dążyła do narzucenia Francji jak najdalej idących zobowiązań. Strona zaś francuska, która się początkowo posunęła zbyt daleko dążyła następnie do tego, by przez szereg zastrzeżeń nadać układowi z Sowietami charakter aktu raczej demonstracyjnego, niż nakładającego istotne na Francję zobowiązania. Sekretarz Generalny Quai d’Orsay, p. Léger wprost mi powiedział, że jest uradowany, że udało się wszystkie próby negocjatorów sowieckich, dążących do rozszerzenia Paktu, odeprzeć”⁷. Francuskie koła wojskowe wielokrotnie dawały do zrozumienia, że nie liczą na realną pomoc militarną ZSRR, o czym zresztą Autor kilkakrotnie napisał (s. 55–56, 124). Prawdą jest natomiast, że Rosjanie w rozmowach prowadzonych z Francuzami nie kryli chęci podpisania konwencji wojskowej. Postulat ten nie został jednak zrealizowany, a współpraca wojskowa ograniczyła się do, licznych skądinąd, wizyt przedstawicieli obu armii, obserwacji ćwiczeń i gier wojennych oraz szkolenia kadry. Słuszniej byłoby zatem

⁵ M. Wołos, *General dywizji Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Biografia wojskowa*, Toruń 2000, s. 70–73.

⁶ W. E. Scott, *Le pacte franco-soviétique. Alliance contre Hitler*, Paris 1965, s. 268.

⁷ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Polityczny II, z. 8, w. 15, sygn. 213, fragment kopii raportu A. Chłapowskiego do J. Becka z 10 V 1935 (raport polityczny nr XIII/1) (bez paginacji).

stosować konsekwentnie określenie „pakt o wzajemnej pomocy” („pacte d’assistance mutuelle”) lub ewentualnie „traktat o wzajemnej pomocy” („traité d’assistance mutuelle”) nazywając rzecz po imieniu⁸.

Jako dyskusyjną można potraktować tezę Autora zawartą w końcowych konkluzjach, że Polska w 1936 r. „wyłamywała się” z francuskiej koncepcji frontu antyniemieckiego skupiającego ZSRR, Francję i Czechosłowację „szczególnie ze względu na zły stan stosunków z Pragą i niechęć wiązania się z nią jakimikolwiek zobowiązaniami” (s. 152). Uważam, że nie mniej istotna była w tym przypadku niechęć do bliższego wiązania się także z Moskwą, aczkolwiek sprawa ta w trakcie rozmów bilateralnych w mniejszym stopniu absorbowała stronę francuską niż napięte stosunki polsko-czechosłowackie (wizyta Gamelin w Warszawie i Rydzas-Śmigłego we Francji).

Do pracy wkradła się znikoma ilość drobnych błędów, w większości zwykłych *lapsi calami*: w 1933 r. Wieniawa był już generałem brygady, nie zaś pułkownikiem (s. 21–22); na s. 82 jest rok 1986 zamiast 1936, a na s. 93 dzień 9 maja [1936 r.] zamiast 9 marca.

Warto podkreślić, że omawiana książka została starannie wydana. Na szczególną uwagę zasługuje atrakcyjna i przyciągająca oko okładka. Autor bardzo słusznie zdecydował się na zamieszczenie na końcu pracy francuskiego résumé, w którym przedstawił zasadnicze problemy stosunków sojuszniczych pomiędzy Polską i Francją w latach 1933–1936. Ponadto w pracy znajduje się wykaz skrótów, bibliografia oraz indeks nazwisk.

W konkluzji stwierdzić trzeba, że zaprezentowana część druga dzieła Henryka Bułhaka zasługuje na najwyższe uznanie. Wyśmienita tak pod względem warsztatowym, jak i merytorycznym jest ostatnim słowem naszej historiografii na temat stosunków polsko-francuskich w latach trzydziestych. Autorowi udało się w tej książce znacznie poszerzyć wiedzę na ten ciągle frapujący temat i dzięki żmudnej kwerendzie źródłowej ustalić wiele nieznanych wcześniej faktów. Henryk Bułhak – nie po raz pierwszy – udowodnił, że nawet do tematu wielokrotnie już podejmowanego w literaturze naukowej podejść można w sposób nowatorski i twórczy. Na podkreślenie zasługują także walory językowe książki, którą czyta się bardzo dobrze, mimo że nie jest – bo i być nie może – lekturą łatwą.

Na zakończenie pozostaje życzyć samemu Autorowi, ale i nam wszystkim, szybkiego sfinalizowania pracy nad trzecią – zapewne ostatnią – częścią omówionej pracy, która zakończy rozważania na temat sojuszu polsko-francuskiego w latach 1922–1939.

⁸ Dla przykładu: E. Herriot, *Jadis*, t. II: *D’une guerre à l’autre 1914–1936*, Paris 1952, s. 533.